

HELIODOR KMIEĆ, *Dzieje techniki zbrojeniowej nad rzeką Bobrzą i w jej okolicach od XVI do XIX wieku*, Regionalny Ośrodek Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego w Kielcach, Kielce 2000, ss. 152, ryc. 89, mapy.

Książka ma charakter popularnonaukowy. Zawiera przedmowę, trzy rozdziały, słownik wyrazów technicznych i staropolskich, wykaz podstawowych źródeł rękopiśmiennych i literaturę. Każdy rozdział ilustruje kilkadziesiąt rysunków obrazujących różne techniki wytopu metali, sposoby formowania broni palnej i amunicji, a także schematy — rekonstrukcje kuźnic, pieców i hut.

Śladów urządzeń technicznych w formie ujęć wody, żuźla żelaza, miedzi lub ołowiu poszukiwał autor na odcinkach rzek Bobrzy, Cyranki, Ciemnicy, Sufragańca, Silnicy, Lubrzańki, Krasnej, Czarnej, Taraski, Łośnej i Rudki. Zdołał ustalić nieznane dotychczas lokalizacje poszczególnych kuźnic: Macieja Biesa i Umrów, Głębozki nad Silnicą, huty ołowiu i miedzi Niewachłów II na rzece Sufraganiec, kuźnicy w Ćmińsku-Kobyłakach, huty szkła i ołowiu na rzece Cyrance za dawną Kołomanią, kopalni rudy żelaza i kuźnicy-kowalichy w Długojowie na dopływie Krasnej, kowalichy w Tumlinie, kuźnicy w Pile (obecnie Wymysłów), kopalni rudy żelaza Brusznia oraz fryszerni opisanej w lustracji klucza samsonowskiego z roku 1789. Zwrócił również uwagę na rolę, jaką w rozwoju poszczególnych ośrodków górniczych i hutniczych odegrali specjaliści włoscy, niemieccy, austriaccy i węgierscy.

W pierwszym rozdziale H. Kmieć ogólnie charakteryzuje techniki górniczo-hutnicze stosowane od starożytności po XVII w. Drugi rozdział poświęcił omówieniu roli kuźnictwa i hutnictwa w produkcji broni palnej strzeleckiej i ciężkiej, na omawianym terenie w XVII–XIX w. Najbardziej interesujący jest rozdział trzeci, który ma formę katalogu kuźnic, hut metali nieżelaznych i wielkich pieców nad Bobrzą i jej dopływami. Autor zaprezentował 54 obiekty wytwarzające szeroką gamę produktów takich jak hakownice, działa, granaty, bomby, naczynia i dzwony. Równie ciekawy jest słownik zawierający nazwy narzędzi, urządzeń oraz osób zatrudnionych w kuźnictwie i hutnictwie w okresie staropolskim, dziś często nie używane (np. kositarz — terminator „do wszystkiego”).

Książka nie pretenduje do miana syntezy dziejów przemysłu zbrojeniowego na omawianym terenie, dostarcza natomiast podstawowych informacji pozwalających turystom i mieszkańcom tych terenów uzupełnić wiedzę z zakresu tej tematyki. Jej rzetelność sprawia, że będzie to dobry przewodnik po zabytkach techniki zbrojeniowej nad rzeką Bobrzą i w jej okolicach.